MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr. 93. Warszawa, dnia 28.kwietnia 1927.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr.93.   Warszawa, dnia 28.kwietnia 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

THE DAILY HERALD z 26/4. Kor.dypl.pisze, iż sytuacja w Polsce rozwija się w tym kierunku, że zaburzenia wewnętrzne wydają się tu rzeczą b.możliwą. Postępowanie rządu w stosunku do robotników łódzkich, masowe aresztowania, które nastąpiły po ostatnim strajku, groźba zmniejszenia płac górnikom, i coraz bardziej reakcyjna polityka rządu Piłsudskiego, - wszystko to zmierza do wywołania kryzysu w przemysłowych ośrodkach. Jednocześnie drobni włościanie stają się coraz bardziej zniecierpliwieni z powodu niedotrzymania przez rząd obietnic przeprowadzenia reformy rolnej, które to obietnice, dawane w r.1920 podczas wojny z Sowietami, wywołały wielkie nadzieje. Już bywały rozruchy agrarne i dwory wielkich właścicieli były palone przez włościan. Zastosowanie silnych środków na dzień 1.maja przez rząd polski jest naturalną konsekwencją sytuacji, która się wytworzyła w Polsce.

DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG z 28/4. przynosząc obszerną wiadomość o nowej zniżonej taryfie kolejowej w Polsce, oświadcza, że można rozmaicie oceniać pobudki i nadzieje na wyniki tej polskiej polityki kolejowej, jedno jednak przyznać należy, że ze zdumiewającym i godnym naśladowania szerokim gestem traktuje ona koleje nie jako instrument do uzyskiwania dochodów, lecz jako instrument gospodarczy, będący doniosłym czynnikiem dla całego życia gospodarczego.

NARODNI OSVOBOZENI z 27/4.stara się w tonie uprzejmym, niemal przepraszającym załagodzić sprawę zmyślonego udziału polaków we lwowskich demonstracjach ukraińskich, usprawiedliwiając się, że pismo umieściło swoje doniesienia na podstawie nadesłanych mu korespondencyj z Użhorodu i że nie żywi wcale tendencyj przypisywanych mu przez "Głos Prawdy" i „Messager Polonais".

SVENSKA DAGBLADET z 5/4. Organ tutejszych sfer przemysłowych, finansowych i dworskich znany nam poprzednio z swych wystąpień germanofilskich, ogłosił artykuł redakcyjny o sytuacji politycznej w Polsce; omawiający zawieszenie obrad Sejmu. W międzyczasie, aż do zwołania nowej sesji, szereg ważnych ustaw, co do których nie mógł się Sejm porozumieć, będzie ogłoszony w formie dekretu. Parlament będzie mógł je przedyskutować. uznać, lub odrzucić. Nie jest jednak prawdopodobnem, aby były one odrzucone, ponieważ będą one zarządzeniami demokratycznemi, odpowiadającemi życzeniom narodu.

Od lipca reakcja czyniła wszelkie możliwe wysiłki przywrócenia poprzedniego stanu chaotycznego, który był dla niej korzystny, lecz doprowadziłby wcześniej czy później do upadku państwa. Opozycja sprzeciwiała się utworzeniu instytucji doradczej dla handlu, przemysłu i finansów i zdołała osiągnąć pewne redukcje w budżecie delegacji do Ligi Narodów i Min. Spraw Wewnętrznych. Głąbiński wystąpił ze znanym projektem reformy wyborczej, inni reakcjoniści zamierzali wnieść projekt, dotyczący samorządu gminnego i ustawy przeciwkomunistycznej, która to ustawa dałaby powód do nowych obstrukcyj. Zamiary te zostały pokrzyżowane przez ogłoszenie przez Piłsudskiego zawieszenia sesji parlamentarnej. Reakcja starać się będzie o zwołanie nadzwyczajnej sesji przed terminem wyznaczonym przez Marszałka. Widoki są bardzo małe, ażeby zamiar ów urzeczywistnił się. Jest tajemnicą publiczną, że Piłsudski zażąda od Sejmu pełnomocnictwa do przeprowadzenia reformy wyborczej za pośrednictwem dekretu. Następnie Marszałek chce urzeczywistnić to, czego nie zdołał osiągnąć jego poprzednik, a mianowicie otrzymać pożyczkę amerykańską. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przedłożony będzie również projekt polsko-rosyjskiego traktatu gwarancyjnego. Cziczerin jest podobno gotów zadośćuczynić najważniejszym żądaniom polskim. Dalej załatwione będą projekty reform podatków dochodowego, majątkowego i obrotowego. Głównym wysiłkiem Piłsudskiego jest wstrzymanie rozszerzającej się na cały kraj nienawiści i rozłamu, jakie panują w Sejmie. Chce on zmusić Sejm do pracy aktywnej; to co opozycja pragnie uniemożliwić, marszałek starać się będzie przeprowadzić w drodze dekretów.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA ROZBROJENIA.

THE MORNING POST z 25/4. Kor. z Genewy, omawiając prace Komisji rozbrojeniowej, pisze, że można uważać za rzecz z góry przesądzoną, iż nie będzie wykonany żaden postęp dopóki zgromadzenie wrześniowe Ligi Narodów nie rozpatrzy ponownie całej sytuacji.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 25/4. W art.wst. omawiając prace konferencji rozbrojeniowej pisze, że w ostatnich czasach różnice poglądów Francji i Anglji raczej się pogłębiły, niż zmniejszyły. Autor podkreśla, że byłoby rzeczą bezcelową starać się przypisać winę tej, czy innej stronie. W jednych kwestjach Francja zajmowała bardziej ustępliwe stanowisko, w innych zaś Anglja. Jest rzeczą konieczną, by Komisja w sposób jasny oświadczyła, w jakich sprawach osiągnięty został postęp jeżeli tego nie uczyni, to wyciągnięte stąd będą wnioski, że prace jej były zupełnie daremne. Byłoby lepiej, aby Komisja nie była się wcale zbierała, niżby miało zapanować przekonanie, iż prace jej nie doprowadziły do żadnego celu.

L'ECHO DE PARIS z 24/4. Pertinax pisze, że teza, wysunięta przez Bernstorffa podczas obrad nad sprawą rozbrojenia, jest b.charakterystyczna dla polityki Niemiec. Hr.Bernstorff nie zadowolił się żądaniem, aby rozbrojenie Niemiec przeprowadzo-

było jednocześnie z rozbrojeniem innych państw, lecz wystąpił z propozycją, aby Niemcy ratyfikowały konwencję w sprawie rozbrojenia dopiero po dokładnem zastanowieniu się nad jej konsekwencjami dla Niemiec. Zapewne Berlin nie będzie chciał uznać tej konwencji - o ile stan zbrojeń zwycięzców nie będzie doprowadzony do granic, jakie zostały dozwolone Niemcom. Bernstorff nie sprecyzował tego żądania w swojem przemówieniu, można się jednak tego domyślać. Jest to pretensja nieuzasadniona ze strony Niemiec, gdyż państwa sprzymierzone zagwarantowały sobie w traktacie pokojowym, że rozbrojenie nastąpi dopiero po przeprowadzeniu Niemiec. Poza tem traktat pokojowy zawiera jeszcze zastrzeżenie co do równego traktowania wszystkich członków Ligi Narodów. Można z całą pewnością twierdzić, że Niemcy będą chciały wyzyskać również i ten atut na swoją korzyść. W każdym razie liczyć się trzeba z tem, że żadna konwencja nie powstrzyma Niemiec od dążenia do zerwania krępujących je więzów, co już dziś zaznacza się w postępowaniu Rzeszy.

rozbrojenia

PRASA NIEMIECKA wszystkich kierunków wyraża się naogół niepochlebnie o przebiegu obrad przygotowawczej Komisji rozbrojeniowej w Genewie. Wszystkie pisma [illegible] z dn.27/4. podają wiadomość o zakończeniu obrad i oświadczenie przewodniczącego Laudona, który zaznaczył, że jeszcze nigdy w dziejach nie podejmowano zagadnienia, zmierzającego do ograniczenia zbrojeń i że komisja nie mogła odrazu wystąpić z gotowym planem rozbrojenia. Jej zadaniem obecnie było przygotowanie programu konferencji.

niemieckie

BERLINER TAGEBLATT z 27/4. pisze w związku z powyższem doniesieniem, że zakończenie obrad przyjmą ich uczestnicy, jak i cały świat z ulgą, gdyż ich bezowocność stała się już udręką dla opinji publicznej. W czasie narad okazały się takie różnice poglądów między państwami, że każde ważniejsze postanowienie zaopatrywano w równie ważne zastrzeżenia. Należy stwierdzić fakt, że ta przygotowawcza część konferencji rozbrojeniowej zakończyła się niepowodzeniem. Pismo twierdzi, że przyszłe konferencje nie zbliżą do celu, jeżeli nie zmienią tego stanowiska te państwa zgrupowane około Francji, które wysunęła na pierwszy plan kwestję bezpieczeństwa.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 26/4. W art.wst. omawia przyczyny rozbicia się rokowań przygotowawczych nad rozbrojeniem i pisze, że nawet na lewicy wywołało to rozczarowanie. Dalszego prowadzenia obrad na jesieni jak i dyplomatycznych rozmów między rządami, nikt sobie właściwie wiele nie obiecuje. Minister Gessler w parlamencie określił stanowisko jakie w obecnem położeniu powinny zająć Niemcy: Mianowicie przywrócić wszelkimi sposobami bezpieczeństwo granic. Jeżeli przeciwnicy odrzucają to zabezpieczenie przez to, że nie chcą się sami rozbroić, to Niemcy muszą szukać innych dróg do osiągnięcia celu, postawionego przez ministra Gesslera. "Rząd niemiecki - pisze - musi w interesie właśnie pokoju europejskiego wystąpić przeciwko tezie, że Niemcy są zobowiązane na zawsze pozostać rozbrojonemi i wystawionemi na samowolę sąsiadów."

DER TAG z 27/4. omawia kwestję rozbrojenia i dochodzi do przekonania, że Francja zawiniła, że obrady dotychczasowe nie dają rezultatu. Francja wynalazła pojęcie "potentiels de guerre" czyniąc całe zagadnienie coraz bardziej zawiłem. Czyni to ona z powodu tego, że chce sama uniknąć rozbrojenia. Umacnia swoje granice od strony Hiszpanji i Włoch, widząc, że za Włochami stanęłaby Anglja. Niemcy natomiast opowiedziały się za amerykańskim projektem rozbrojenia.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

RYTAS z 23/4. donosi o wprowadzeniu ostrej cenzury wojskowej dla wszystkich pism, wychodzących na Litwie. Tenże dziennik zaprzecza pogłoskom o mającej nastąpić ścisłej współpracy pomiędzy stronnictwem chrześć.demokracji a stronnictwem narodowem.

RYTAS z 24/4. podaje wywiad swego redaktora z b:marszałkiem Sejmu litewskiego Stulginsgisem. Wywiad jest mocno skrócony z powodu zaprowadzenia ostrej cenzury wojskowej. Stulginskis /stronnictwo gospodarzy/ wypowiedział się za natychmiastowem ogłoszeniem wyborów. Motywuje swój pogląd tem, iż nie znalazł się dotychczas nikt, ktoby w drodze zmian konstytucji, opartych na zasadach demokratyzmu ustawowo zabezpieczył dłuższe panowanie jakiegokolwiek stronnictwa. Idąc tą drogą, Voldemaras celu nie osiągnął, raczej doprowadzi państwo litewskie do nieskończonej anarchji i odmętu. W końcu Stulginskis podkreślił, że jeśli się chce zmienić konstytucję, to najlepiej byłoby, ażeby grupy polityczne pod tem hasłem stanęły do nowych wyborów i w przyszłym sejmie dokonały potrzebnych zmian. W ten sposób zmieniona konstytucja mogłaby zapewnić krajowi spokój.

RYTAS z 25/4. podaje wywiad swego redaktora z ministrem finansów p.Karwelisem. Minister m.inzaznaczył, że od grudnia r.ub. stan banku litewskiego wzrósł o 6 milj. litów. Ogólnie biorąc ekonomiczna i finansowa sytuacja na Litwie wykazuje tendencje stopniowej poprawy. W końcu minister podkreślił, że należy tylko dążyć do konsolidacji polityki wewnętrznej i zagranicznej, a wówczas śmiało będzie można patrzeć w przyszłość państwa litewskiego.

LIETUVIS z 23/4. W art."Polityka mniejszości narodowych na Litwie stwierdza nielojalność mniejszości narodowych względem państwa litewskiego. Z tego też powodu litwini, "państwowo usposobieni"nie mogą polegać, w ciężkiej dla państwa chwili, na mniejszościach narodowych. Wszystkie one zwalczać będą ideę państwa litewskiego. Polacy pociągną do Polski, Niemcy do Niemiec, a żydzi do jednego z państw większych, najprawdopodobniej do Rosji. W końcu dziennik podkreśla, że mniejszości narodowe na Litwie mają zbyt rozległe prawa. Jeżeli mniejszości narodowe w dalszym ciągu będą przeszkadzać "prawdziwym litwinom", wówczas pozostanie tym ostatnim tylko bronić się.

RYTAS z 25/4. W art. "Niebezpieczeństwo z zachodu" omawia szerzenie się kultury niemieckiej na Litwie, a zwłaszcza wśród młodzieży. W miastach i miasteczkach można spotkać księgarnie niemieckie, ułatwiające młodzieży litewskiej zapoznanie się z językie i kulturą niemiecką. Rzesza tendencyjnie osłabia odporność litwinów. Nie może tego robić w Polsce, która swą kulturą dorównywuje Niemcom, przeto też obrała Litwę jako państwo o słabej kulturze. W końcu dziennik nawołuje do zwalczania tych wpływów, jako zagrażających istnieniu państwa litewskiego. "Polacy wiecznie naśladując francuzów i walcząc z germanizacją, jednakże musieli złożyć w ofirrze Niemcom część tego narodu". Tembardziej musiałoby się to odbić na litwinach.

LE TEMPS z 26/4. zamieszcza artykuł wstępny omawiający kryzys polityczny na Litwie. Dziennik pisze, że Litwa z pośród wszystkich państw położonych pomiędzy zrewolucjonizowaną Rosją a nacjonalistycznymi Niemcami, jest najbardziej wystawiona na niebezpieczeństwo, zagrażające jej normalnemu rozwojowi.

Z Kowna dochodzą wiadomości, że został tam ogłoszony stan oblężenia. Nie ma w tem nic dziwnego, gdyż rząd Litwy musi się zabezpieczyć przed wywrotową działalnością komunistów węgierskich, którzy nie przebierają w środkach, chcąc doprowadzić do ogłoszenia dyktatury proletarjatu. Wiadomo, że stronnictwa lewicowe współdziałały w roku zeszłym z polityką Sowietów, zmierzającą do złamania jednolitego frontu państw bałtyckich z Polską na czele, który miał bronić Europę przed zakusami bolszewizmu. Stwierdzić bądź co bądź należy, że Litwa jest w stanie ciężkiego kryzysu politycznego. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jest to skutkiem wpływów zewnętrznych, podczas gdy stronnictwa rewolucyjne ulegają wpływom moskiewskim, prawica faszystowska inspirowana jest przez Berlin. Wpływy niemieckie usiłują opanować wszystkie stronnictwa; znamiennym jest przytem fakt, że broszura propagandowa radykalna, atakująca gabinet Woldemarasa została wydrukowana w Prusach wschodnich. Dopóki przypuszczano, że Smetona i Woldemaras będą się poddawali wpływom niemieckim, skrajna prawica odnosiła się do nich przychylnie. Z chwilą jednak, gdy stało się jasnem, że Woldemaras zamierza prowadzić politykę czysto narodową, niezależną zarówno od Berlina jak od Moskwy, agitacja rewolucyjna oraz opór faszystowski przeciwstawiły się polityce rządowej litewskiej. Naród litewski, oraz rząd Woldemarasa powinni stąd wyciągnąć konsekwencje, wypowiadając stanowczą walkę wpływom zewnętrznym, zmierzającym do zagłady państwa litewskiego.

3. N O T A T K I I I N F O R M A C J E :

THE OBSERVER z 23/4. zamieszcza artykuł Garvina o konieczności współpracy pomiędzy Anglją a Ameryką. Autor podkreśla, że nie chodzi tu o żaden spisany akt, jedynie o zrozumienie konieczności przyjaźni i współpracy tych dwóch wielkich anglosaskich krajów.

THE TIMES z 26/4. zamieszcza list lorda Derby w kwestji zaproszenia przez niego senatora Borah do Anglji, a to w tym celu, by senator Borah zapoznał się z rzeczywistym charakterem i dążeniami anglików.

L'ECHO DE PARIS z 23/4. Pertinax, omawiając przyjęcie, jakiego doznali attaches wojskowi u min.Heya, pisze: Jest to następstwem wadliwego zredagowania punktu 5. układu z dnia 12. grudnia 1926 r., podpisanego w Genewie przez przedstawicieli zainteresowanych mocarstw. Cała zaś kwestja fortyfikacji wschodnich jest wynikiem źle zredagowanych klauzul traktatu wersalskiego. Jedno z dwojga - pisze autor - albo uważając, że jej interwencja na granicy polsko-niemieckiej jest potrzebna, powinna była zastrzec sobie prawo wglądania w te stosunki, albo też uważając, to za rzecz małej wagi, nie powinna była narażać delegatów wojskowych na cały szereg impertynencyj. We wszystkich tych nieporozumieniach z Niemcami wychodzi na jaw lekkomyślność, zaślepienie i głupota.

L'INFORMATION z 23/4. donosi z Berlina, że szef delegacji niemieckiej dla prowadzenia pertraktacji w Paryżu w sprawie zawarcia traktatu handlowego francusko-niemieckiego, powrócił do Berlina, ponieważ pertraktacje te utknęły na martwym punkcie. Największe trudności wynikają w związku z taryfą celną francuską. Możliwem jest, że reprezentanci innych zainteresowanych rządów europejskich porozumią się ze sobą w tej sprawie przed konferencją międzynarodową, mającą się rozpocząć w dniu 5.maja w Genewie.